

SPADEK LICZBY NARODZIN A WYDŁUŻENIE DECYZJI O PIERWSZYM DZIECKU

Treść: Wprowadzenie; 1. Zarys problematyki w ramach danych medycznych i statystycznych; 2. Podstawowe czynniki odkładania decyzji o macierzyństwie; 3. Przewidywane skutki niżu demograficznego; Zakończenie.

Wprowadzenie

Kwestia demografii (w aspekcie dzietności dzietności), podobnie jak temat kobiet, jest stosunkowo złożony. Dawniej, gdy rola kobiety była ściśle powiązana z jej naturą fizjologiczną i psychologiczną, nie było powodów do pytania: rodzić czy nie rodzić. Począwszy od swojego dzieciństwa, kobieta wiedziała jaka rola do spełnienia ją czeka w życiu i właśnie do roli żony i zarazem do roli matki dostosowywała się bez większych trudności (por. kwestia katolickiego wychowania do wartości). Nowe warunki historyczno-społeczne spowodowały (por. emancypacja kobiet, dążenia do tzw. uprawnień, kultura *gender* itp.), że kobiety zaczęły zastanawiać się i dyskutować o tak zwanej „naturze kobiety”, o jej prawach do kariery, sukcesu, znaczenia, szczęścia itp., a dopiero w tym kontekście o prawie do prokreacji. To wszystko z czasem zaczęło przeradzać się w postawy idące w kierunku odkładania decyzji o posiadaniu dziecka¹. Niniejszym wydaje się, że to przemiany społeczne (szczególnie w ideologicznym zakresie), doprowadziły do obalenia tradycyjnej standaryzacji obyczajowości płciowej, czyli chęci bądź nie by posiadać dzieci. W ramach tych przemian zaczął rozwijać się feminizm, dający kobiecie poczucie większej swobody w podejmowaniu takiej decyzji. Jednak z drugiej strony te same dywagacje na temat, czy i kiedy zostać matką, powodowały, że część kobiet zaczęła zwracać się ku

Lic. MONIKA NOWAK – Absolwentka WSR – UKSW w Warszawie. Studentka PWT w Warszawie. Zainteresowania: Wsparcie rodzin, macierzyństwo, rodzicielstwo, teologia.

¹ L. Cian, *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna*, Warszawa 1997, s. 1-15.

antyfeminizmowi, dostrzegając w nim szansę na zrównoważenie w poglądach, pojawiających się z coraz większą siłą na tym polu².

To w ubiegłym stuleciu kobiety szczególnie walczyły o uznanie swoich praw, takich jak: możliwość posiadania własności prywatnej, wykształcenie, równość pracy, prawo wyborcze. To domaganie się własnych praw, otrzymanych stopniowo i z trudem, trwało więc całkiem długo, dając w efekcie prawodawstwo w różnych państwach mniej lub bardziej jednolite. W Polsce kobiety otrzymały prawo wyborcze (dość wcześnie), tzn. w 1918 roku. Kobieta, również we współczesnym świecie, przeżywa napięcia i przeciwieństwa w poszukiwaniu własnej tożsamości. Swojej roli jako żony (partnerki) nie utożsamia już jedynie ze wspieraniem męża (partnera), rolą macierzyńską, czy kogoś, kto spełnia pracę domowe. Emancypacja kobiet doprowadziła do tego, że to one wybierają mężczyzn, czas i jakość relacji prokreacyjnych. Ale z równocześnie wydaje się, że dzisiaj ani kobieta, ani mężczyzna nie wiedzą dokładnie, po jakiej linii dziś należałoby pójść, aby odnaleźć jej właściwą pozycję w rzeczywistości rodziny i społeczeństwa. Wydaje się także, że współcześnie wiele kobiet, nie planuje zostać matkami, nawet jeśli nimi zostają³.

Otóż w tak zarysowanym kontekście społeczno-kulturowym, w niniejszym artykule stawiamy pytania o przyczyny niżu demograficznego, które w oczywisty sposób kojarzą się z odkładaniem decyzji o dziecku na później. Chodzi więc o sytuację dzisiejszej, tj. współczesnej kobiety, ale też i mężczyzny, którzy razem (lub nie), świadomie i dobrowolnie (lub nie), podejmujących decyzję o prokreacji, czyli przyjęciu i wychowaniu potomstwa. Jednakże nasze refleksje idą jeszcze dalej, sięgają kwestii, czy świat w sytuacji niżu demograficznego czyni kroki ku przeciwdziałaniu temu zjawisku oraz na czym miałyby polegać takie kroki.

Tłem etycznym (tj. doktrynalnym) dokonywanej tu analizy będzie nauka Kościoła katolickiego, uwypuklona w etyce św. Tomasza z Akwinu „Suma Teologiczna”⁴, łącząca etykę i teologię w jedną normatywną całość, którą można także nazwać: katolicką nauką społeczną⁵. Jest bowiem ona

² L. Cian, *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna*, dz. cyt., s. 1-15.

³ I. Górnicka-Zdziech, *Mama na etat w domu*, Warszawa 2006, s. 11-13nn.

⁴ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *Małżeństwo Suma Teologiczna*, t. 32, suppl. 41-68, zag. 49, art. 2.

⁵ Por. J. Szaryn, *Czym jest katolicka nauka społeczna?* „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 5/14 (2005), s. 17; J. Kondziela, *Tendencje i kierunki rozwoju katolickiej nauki społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (1986), s. 5-23; tamże, s. 21: „Człowiek jest zatem podstawą wszelkiej postaci ludzkiej egzystencji: jednostkowej i zbiorowej. Oznacza to,

ciągle na tym polu wyznacznikiem poprawności dla myślenia katolickiego. „Małżeństwo jest służbą natury i sakramentem Kościoła. Będąc służbą natury, podobnie jak każdy akt cnoty, wymaga od sprawcy, by zmierzał do należytego celu, którym w małżeństwie jest potomstwo; od samego zaś czynu, by był dobry w swym rodzaju, czyli ze względu na właściwy sobie przedmiot, a więc w małżeństwie by obcować ze swoją żoną a nie z inną (i ze swoim mężem a nie z innym) — i to właśnie wyraża wierność. Ponadto małżeństwo, będąc sakramentem, posiada z tego względu szczególną (nadprzyrodzoną) dobroć, nazwaną tu po prostu sakramentem. (...) Przez „dobro potomstwa” rozumie się tu nie tylko zrodzenie go ale także jego wychowanie, które jest celem współdziałania małżonków, jako osób związanych z sobą małżeństwem”⁶.

Również nauczanie św. Jana Pawła II, dotyczące wartości małżeństwa oraz rodziny stanowić będzie trzon etyczny niniejszej pracy: „Kościół, świadomy tego, że małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości, pragnie nieść swoją naukę i zaoferować pomoc tym, którzy znając wartości małżeństwa i rodziny, starają się pozostać im wierni; tym, którzy w niepewności i niepokoju poszukują prawdy; i tym, którzy niesłusznie napotykają na przeszkody w realizowaniu własnej wizji rodziny”⁷. Naukowym (metodologicznym) punktem odniesienia będzie tu natomiast diagnoza z roku 2013, opisana w książce pod redakcją Ireny R. Kotowskiej, pt. *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków*⁸.

1. Zarys problematyki w ramach danych medycznych i statystycznych

Polska doświadcza zjawiska pogłębiającego się niżu demograficznego, co znaczy, że dzietność utrzymuje się poniżej poziomu zastępowalności pokoleń. W konsekwencji mamy spadek udziału osób młodych w popu-

że wszelkie strukturalne problemy współczesnej ludzkości trzeba ostatecznie sprowadzić do wymiaru najgłębszego - do wymiaru etycznego; wszelkie też poszukiwania rozwiązań muszą się rozpocząć w płaszczyźnie etycznej”.

⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Małżeństwo*, dz. cyt., zag. 49, art. 2.

⁷ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio*, Rzym 22.11.1981, wprowadzenie nr 1.

⁸ I.E. Kotowska, *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2014; tamże, s. 7: „zmiany zachowań demograficznych dotyczących tworzenia rodziny, jej rozwoju i rozwiązywania w Polsce, wpisują się w prawidłowości obserwowane w Europie, ale mają swoją specyfikę”.

lacji (0-14). Jest to główna tendencja, chociaż w 2018 roku liczba dzieci w wieku poniżej 15 lat wyniosła prawie 5,9 ml. (tj. o 41 tys. więcej niż rok wcześniej). Liczba dzieci nieznacznie się powiększa, ponieważ trzeci rok z rzędu liczba urodzeń przewyższa liczbę 14-latków opuszczających grupę dzieci. W konsekwencji udział grupy 0–14 lat w populacji Polski nieznacznie się zwiększył, gdzie wyniósł 15,3% (w 1990 r. dzieci stanowiły 1/4 populacji Polski, a w 2000 r. – prawie 1/5). Jednakowo niezmiennie rośnie grupa osób w wieku 65 lat i więcej – w 2018 r. zwiększyła się o 212 tys. osób do wielkości ponad 6,7 mln, co stanowi 17,5% ogólnej liczby ludności (w 1990 r. osoby starsze stanowiły 1/10 ludności). Wynika to z przesuwania do populacji w starszym wieku coraz liczniejszych roczników osób urodzonych w latach 50, ubiegłego wieku. Z tego powodu od lat zmniejsza się liczba osób w tzw. wieku dorosłym (15–64 lata)⁹.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), liczba ludności Polski na koniec 2019 roku wyniosła 38 milionów 383 tysiące osób. Jest to o 28 tysięcy mniej niż pod koniec roku 2018. Notuje się ujemny przyrost naturalny. Spadek liczby ludności jest obserwowany od 2012 roku, z wyjątkiem 2017 roku, kiedy zanotowano niewielki wzrost¹⁰. Dane statystyczne pokazują również, że od początku transformacji ustrojowej zmieniły się priorytety młodych ludzi. W związku z tym przesuwa się wiek zakładania rodziny. Obecnie najczęstszym wiekiem rodzenia dzieci przez Polskie kobiety jest okres 26-31 lat. To oznacza, że nastąpiło podwyższenie wieku rodzenia dzieci średnio o 6-8 lat w stosunku do początku lat transformacji ustrojowej. Polskie kobiety rodzą średnio pierwsze dziecko w wieku 27,3 lat, natomiast w 2000 roku było to 24,2 lat. Jednakowo rośnie odsetek urodzeń dzieci pozamażeńskich, gdzie na początku lat 90, było to około 6-7%, a w 2018 roku ponad 26%¹¹.

Kobiety coraz częściej odkładają macierzyństwo, czyli decyzję o zajściu w ciążę z pierwszym, czy kolejnym dzieckiem. Natomiast perspektywy zdrowotne związane z późnym rodzeniem dzieci dla kobiet są coraz bardziej negatywne. Dotyczy to tego, że z upływem lat kobiety, rośnie dla niej ryzyko wystąpienia problemów związanych z płodnością i prawidłowo-

⁹ GUS - analizy statystyczne, *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Warszawa 2019, s. 35.

¹⁰ *Liczba ludności spada. Nowe dane GUS*, TVN24 Biznes 29.02.2020, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/liczba-ludnosci-polski-dane-gus,1002760.html> [dostęp: 15.05.2020].

¹¹ *Liczba ludności spada. Nowe dane GUS*, dz. cyt., <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/liczba-ludnosci-polski-dane-gus,1002760.html> [dostęp: 15.05.2020].

wym przebiegiem ciąży. Jej organizm maksymalną płodność osiąga w wieku około 25 lat. Następnie w kolejnych latach płodność powoli spada, natomiast po 35 roku życia gwałtownie się obniża. Z upływem lat rośnie ryzyko pojawienia się niepłodności i powikłań w ciąży oraz wystąpienia wad genetycznych u dziecka¹².

Powyższe przykłady pokazują, że największe szanse na zajście w ciążę mają dwudziestolatki, gdzie w każdym cyklu miesięcznym szanse sięgają do ok. 20-25%, zaś u trzydziestolatek szanse te wynoszą ok. 15-20%¹³. Dlatego bardzo ciekawym pytaniem dla przyszłych analiz jest to, dlaczego kobiety mimo takiej wiedzy i naturalnej chęci do macierzyństwa nie decydują się na świadomą wcześniejszą ciążę?¹⁴.

2. Podstawowe czynniki odkładania decyzji o macierzyństwie

2.1. Mieszkanie

Pytanie, jakie należy tu postawić, jest takie, czy posiadanie mieszkania przez pary będące w związku, wpływa na współczynnik dzietności w Polsce? A jeśli tak, to jaka jest tendencja w tym aspekcie? I tak można powiedzieć, że według badań CEBOS z 2010 roku, opublikowanych pt. „Postawy Prokreacyjne Polaków”, aż 19% badanych osób twierdziło, że rezygnuje z potomstwa z powodu sytuacji materialnej. Inaczej mówiąc, uważa, że nie stać ich na dziecko, bowiem mają nieodpowiednie warunki mieszkaniowe¹⁵. Także badania przeprowadzone w Instytucie Statystyki i Demografii SGH oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, (dane na maj 2015)¹⁶,

¹² Tamże.

¹³ M. Woźniak, *Wiek, w którym najczęściej rodzimy pierwsze dziecko bardzo się zmienił. Nie mamy się czym chwalić*, mama:Du 27.06.2017, <https://mamadu.pl/131539,polki-rodza-coraz-pozniej> [dostęp: 29.02. 2020]

¹⁴ Por. I.E. Kotowska, *Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych*, w: Niska dzietność w Polsce w kontekście recepcji Polaków, red. Idem, Warszawa 2014, s. 41-49.

¹⁵ CEBOS, 2010, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF, [dostęp: 04.05.2020]

¹⁶ Przedstawione w tekście wyniki zostały uzyskane w ramach projektu badawczego „Nowe wzorce formowania rodziny w Polsce – kontekst społeczno-ekonomiczny, preferencje i wpływ na zadowolenie z życia” (FAMWELL), realizowanego w Instytucie Statystyki i Demografii SGH i finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu LIDER. Bardziej szczegółowe omówienie badań można znaleźć w książce *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce: przyczyny oraz wpływ na zadowolenie*

pokazują, że jednym z najistotniejszych powodów odkładania decyzji o pierwszym dziecku obok braku stałej pracy, jest brak mieszkania.

Czy jednak jest to czynnik zasadniczy? Albo taki, który w obecnych warunkach jest do niepokonania? W odpowiedzi na tak postawione pytanie musimy stwierdzić, że polityka mieszkaniowa rządu (w ostatnich latach) pozytywnie stara się wychodzić naprzeciw tym problemom (por. „Narodowy Program Mieszkaniowy” realizowany od 27 września 2016 r.¹⁷), i wielu młodych ludzi mogło w łatwiejszy sposób nabyć, czy też wynająć mieszkanie. Łączy się to także ze sprawą spadku bezrobocia, czyli z faktem osiągnięcia stabilizacji i lepszego zarobkowania. Chodzi o to, że bezrobocie w Polsce spadało (por. dane na rok 2018/2019), w związku z czym młody człowiek powinien łatwiej pracę znaleźć, otrzymać uczciwą zapłatę, tak by starczyło mu np., na wkład mieszkaniowy, aby osiągnąć kredyt na mieszkanie. Jednak i w tych latach (tj. poprawy sytuacji mieszkaniowej na rynku) współczynnik demograficzny nadal nie wzrastał, przynajmniej zasadniczo¹⁸. Zatem można wywnioskować, że muszą być jeszcze inne czynniki, które wpływają na decyzję o posiadaniu dziecka.

Być może jest tak, że problem jest bardziej złożony. Że to w ogóle dążenie do osiągnięcia pełnej samodzielności finansowej, do możliwości obrania indywidualistycznego stylu życia, tak by posiadać wymarzony komfort życia, opóźnia decyzję o rodzicielstwie. Po prostu wydaje się, że w takim kontekście konsumpcyjnego nastawienia do życia ludzi współczesnych, o demografii w dużej mierze decydują czynniki kulturowe, tzn. bardziej niż obiektywne potrzeby związane z utrzymaniem dziecka. Króluje tu przekonanie, że aby „założyć rodzinę muszą mieć mieszkanie”, ale czy to jest czynnik decydujący, czy jeden z wielu? Przykładem opinii panujących wśród ludzi może być cytat z artykułu o ludziach młodych, chcących założyć rodzinę: „Założenie rodziny to jeden z najważniejszych momentów życia. Nic dziwnego, że przyszli rodzice chcą dla swoich pociech wszystkiego, co najlepsze. Jeszcze zanim dzieci pojawią się na świecie, chcą wszystko przy-

z życia pod redakcją A. Matysiak (wyd. Scholar, 2013).

¹⁷ Ministerstwo Rozwoju, *Nowy Program Narodowy*, Gov.pl 21.02.2020, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/narodowy-program-mieszkaniowy>, [dostęp: 14.05.2020].

¹⁸ K. Kulas, *GUS: w Polsce mamy ujemny przyrost naturalny. Eksperci: należy oczekiwać dalszego spadku urodzeń*, money.pl 29.03.2020, <https://www.money.pl/gospodarka/gus-w-polsce-mamy-ujemny-przyrost-naturalny-eksperci-nalez-y-oczekiwac-dalszego-spadku-urodzen>, [dostęp: 16.05.2020], tamże: „Z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w Polsce wciąż mamy więcej zgonów niż urodzeń. W pierwszej połowie 2019 roku przyrost naturalny wyniósł -1,4 na 1000 ludności”.

gotować jak najlepiej. Jednym z elementów planowania jest mieszkanie. Bo wiadomo, że z rodziną lepiej być u siebie niż wynajmować¹⁹.

2.2. Kohabitacja

Drugim czynnikiem warunkującym, że kobiety w Polsce odkładają decyzję o dziecku, jest to, iż wiele osób (będąc w kohabitacji, tj. w tzw. wolnym związku), decyduje się na dziecko, dopiero gdy będzie w stałym związku. Coraz częściej zauważa się, że stan kohabitacji zaczyna być postrzegany jako alternatywa do małżeństwa²⁰. Wzrost znaczenia kohabitacji, dostrzeżenie go jako element inicjujący trwały związek małżeński, to kolejny element przemian zachodzących w całej Europie. Obserwuje się to również w Polsce. W tym sensie, taki wzrost odsetka osób żyjących w kohabitacji, to kolejny współczesny fenomen związany z wolnością obyczajów społecznych, ale mający swój negatywny wpływ na dzietność²¹.

Chodzi o to, że oczywistym faktem decydującym (dla wielu kobiet) o nieposiadaniu dzieci jest brak trwałego związku, tj. odpowiedniego partnera na ojca tych dzieci. Stabilizacja związana z doborem męża, żony, (lub inaczej partnera, partnerki) ma tutaj kluczowe znaczenie. Badania wskazują, że Polacy z reguły decydują się na dziecko, będąc w stałym związku (najlepiej sakramentalnym). I choć w Polsce coraz częściej dzieci poczynają się poza związkiem małżeńskim, to jednak wciąż dla większości Polaków ważne jest, aby dzieci pojawiły się w związkach małżeńskich, tzw. tradycyjnych i dopełniły rodzinę. Píše o tym Łucja Braun w artykule pt.: *Bądźmy najpierw małżonkami, a dopiero później rodzicami (rok publikacji 2016)*²².

W niniejszej sytuacji młodzi ludzie mają świadomość, że kohabitacja to „związek na próbę”, zatem czekają z dzieckiem do oficjalnego małżeń-

¹⁹ *Mieszkanie dla rodziny z dziećmi – co powinno mieć?*, creative-photography.pl 29.07.2019, <http://creative-photography.pl/kupno-mieszkan/mieszkanie-dla-rodziny-z-dziecmi-co-powinno-miec>, [dostęp: 14.05.2020].

²⁰ A. Matysiak, M. Mynarska, *Rodzicielstwo w związkach nieformalnych: Wybór czy konieczność?*, Uniwersytet Opolski 24.10.2012, https://sslologia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/projekty/famwell/wystapienia/Documents/6My_narskaMatysiakOpole.pdf, [dostęp: 21.05.2020].

²¹ *Nowe wzorce rodziny w Polsce – kontekst społeczno-ekonomiczny i wpływ na zadowolenie z życia (FAMWELL)*, <https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/projekty/famwell/Strony/default.aspx> [dostęp: 04.05.2020].

²² Ł. Braun, *Bądźmy najpierw małżonkami, a dopiero później rodzicami*, Aleteia 29.12.2016, <https://pl.aleteia.org/2016/12/29/badzmy-najpierw-malzonkami-a-dopiero-pozniej-rodzicami>, [dostęp: 19.05.2020].

stwa, które wyznacza ustabilizowanie związku, a kobiecie jako przyszej matce daje poczucie bezpieczeństwa, a tym samym możliwość otwarcia się na ofiarne przyjęcie potomstwa. Zjawisko to jest znamienne o tyle, że skoro ludzie ciągle chcą mieć rodzinę i dzieci (jak wskazują badania), to powinni szukać od razu trwałych związków, które dają im ku temu wszelkie potrzebne warunki. Jednak w praktyce jest inaczej, ludzie poprzez świadomą kohabitację odwołują zawarcie małżeństwa, tracąc na realizacji ważnych dla nich ideałów, jakimi są: posiadanie i wychowanie potomstwa²³.

I tak według badań CEBOS na rok 2016: „Młodzi Polacy, którzy jeszcze nie mają potomstwa, preferują model rodziny z dzieckiem (dziećmi). Badani poniżej 30 roku życia w zdecydowanej większości planują posiadanie potomstwa (około czterech piątych z tej grupy)”. Istotnym pytaniem jest to, czy uleganie społecznym trendom depopulacji (moda na bycie singlem, moda na wyżycie się, tzw. wyszumienie itp.,) może być przez młodych Polaków przełamane, i na jakiej ewentualnie zasadzie?

2.3. Wykształcenie

Kolejnym czynnikiem warunkującym powiększanie się zjawiska depopulacji, jest chęć zdobycia adekwatnego wykształcenia. Jest to proces naturalny, ponieważ posiadanie wykształcenia i doświadczenia zawodowego ułatwia wejście na rynek pracy. Jednakże wykształcenie (por. kwestia drugiego kierunku, która często dziś jest preferowana na licznych studiach) staje się dziś procesem coraz dłuższym, wymagającym większego nakładu czasu i zaangażowania. Z tego to powodu pośród studentów tylko nieliczni deklarują zamiar posiadania potomstwa w ciągu najbliższych lat. Osoby studiujące (zwłaszcza na studiach dziennych) nie chcą mieć dzieci, dopóki nie zdobędą wykształcenia i nie znajdą adekwatnej dla siebie pracy. Analiza badań pokazuje, że respondentki bezdzietne są statystycznie lepiej wykształcone. 43% z nich uzyskało wykształcenie wyższe, natomiast wśród matek jest to 27%²⁴. Według badań Karoliny Kossakowskiej opublikowanych pt.: *Polki wobec płodności i posiadania dzieci*, z 2017 roku, wśród przyczyn odkładania macierzyństwa lub rezygnacji z niego wymienia się

²³ CEBOS, Postawy prokreacyjne Polaków, Warszawa styczeń 2010; https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF.

²⁴ M. Mynarska, *Bezdzietność – wybór, ograniczenia, czy splot okoliczności? Jakościowa analiza procesu pozostawiania bezdzietną*, Family Forum 25.04.2019, <https://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/ff/article/view/887>, [dostęp: 20.05.2020].

najczęściej czynniki o charakterze społeczno-demograficznym. Kobiety najpierw chcą zdobyć wykształcenie, zyskać niezależność i ustabilizować swoją sytuację na rynku pracy²⁵, dopiero potem chcą inwestować w rodzinę, dzieci, tzn. w stałą miłość mającą charakter prokreacyjny.

2.4. Niesprzyjające warunki pracy (aspekt materialny i społeczny)

Następną przyczyną, dla której kobiety odkładają decyzję o macierzyństwie, są niesprzyjające warunki do łączenia pracy z opieką nad dziećmi. Często zauważamy niewystarczającą liczbę miejsc w żłobkach czy przedszkolach, słyszymy o krótkich i słabo płatnych urlopach i mało elastycznym czasie pracy. Wiele kobiet dąży do jak najszybszego powrotu do pracy z obawy nad utratą stanowiska. Jeszcze w 2013 r. badania potwierdzały takie sytuacje. Np. tak było według badań przeprowadzonych przez Instytut Millward Brown SMG/KRC w 2013 roku. Wtedy co szósta kobieta wracająca do pracy po urlopie macierzyńskim czy wychowawczym została zwolniona bądź zmuszona do odejścia z pracy²⁶.

Nasuwa się zatem pytanie, czy generalne pozytywne zmiany, jakie dokonują się obecnie w polityce społeczno-rodzinnej, dokonały też jakiś pozytywnych zmian w tej kwestii na tyle istotnych, że będą mogły przełamać trend gospodarczo-kulturowy o odkładaniu poczęcia dziecka na później. Dzisiaj w 2020 roku ”z pewnością większość pracowników jest świadoma faktu, iż w świetle polskiego prawa powszechnego nie można zwolnić pracownicy w ciąży. Nie jest również konieczne wskazywanie powodów, dla których zasada ta jest słuszna i ważna w świetle niepewnej sytuacji społeczno-gospodarczej naszego kraju. Obecnie okres ciąży i macierzyństwa podlega szczególnej ochronie prawno-finansowej pisze Joanna Głowacka w artykule pt.: ”Zasilek macierzyński dla zwolnionej matki” z 2016 roku²⁷. A jednak istnieją okoliczności, w których ciężarna pracownica może stracić pracę”²⁸. Np. kiedy pracownicą zawiąła w pracy lub kiedy sama firma

²⁵ K. Kossakowska, *Polki wobec płodności i posiadania dzieci – doniesienie wstępne*, Uniwersytet Łódzki 2017; https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/15619/Karolina_Kossakowska_Polki_wobec_plodnosci, [dostęp: 04.05.2020].

²⁶ E. Podsiadły-Natorska, *Dlaczego Polki boją się macierzyństwa?* <https://kobieta.wp.pl/dlaczego-polki-boja-sie-macierzynstwa>, [dostęp: 29.02.2020].

²⁷ J. Głowacka, *Zasilek macierzyński dla zwolnionej matki*, 2016. <https://www.rp.pl/ZUS/311059984-Zasilek-macierzynski-dla-zwolnionej-matki.html> [dostęp: 05.05.2020].

²⁸ *Rozwiązanie umowy o pracę z ciężarną pracownicą*, Infor Kadry 8.12.2014, <https://ka.dry.infor.pl/zatrudnienie/umowa-o-prace/319151,Rozwiazanie-umowy-o-prace-z-ciezarna->

podlega kasacji w wyniku bankructwa. (por. Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141). Kwestia współzależności wymaga dokładniejszej analizy i czasu dla badań, jest to determinujący czynnik o dzietności, jednak niedecydujący²⁹.

2.5. Niedojrzałość

Innym powodem dla którego odkłada się decyzję o rodzicielstwie, jest niedojrzałość młodych ludzi. Wśród przyczyn wymienionych przez młode Polki, podczas badań prowadzonych przez firmę IQS³⁰, kobiety deklarywały min. że posiadanie dzieci jest ograniczeniem wolności, zabiera wolny czas, zmusza do odpowiedzialności, sprawia, że życie staje się nudne, bądź zmusza do zmiany przyzwyczajenia na rzecz drugiego człowieka. Macierzyństwo i rodzicielstwo jest tutaj kojarzone wyłącznie z trudem, wysiłkiem, poświęceniem siebie itp., a niestety nie dostrzega się radości spełnienia się w roli rodzica, jako wychowawcy i mentora. Dobrą diagnozę takiej sytuacji można znaleźć w artykule Mirosława Jana Dyrda oraz Joanny Zienkiewicz, pt. *Konsumpcjonizm – konteksty społeczne i psychologiczne*³¹.

3. Przewidywane skutki niżu demograficznego

3.1. Prognoza sytuacji na najbliższe lata

Obecnie liczba mieszkańców naszej planety zbliżyła się do poziomu 8 mld. ONZ przewiduje, że światowa populacja w 2030 roku sięgnie 8,5 mld

pracownica.html, [dostęp: 20.05.2020].

²⁹ Tamże.

³⁰ D. Hicks, *Macierzyństwo nie dla każdego. Mnie na przykład przerasta*, Cała Reszta, <https://www.calareszta.pl/macierzynstwo-nie-jest-dla-kazdego-mnie-na-przyklad-przerasta>, [dostęp: 20.05.2020].

³¹ M.J. Dyra J. Zienkiewicz, *Konsumpcjonizm – konteksty społeczne i psychologiczne*, w: *Społeczno-ekonomiczne aspekty życia XXI wieku*, red. P. Szymczak, M. Maciąg, Lublin 2018, s. 26: „wszelkie znane i dostępne metody oddziaływania na sferę psychiczną człowieka są ukierunkowane na naśladowanie zachowań «celebrytów», oferowanie atrakcyjnych dóbr i wywoływanie konieczności ich posiadania. Szybkie dotarcie do z góry określonych grup konsumentów z sztucznie wykreowaną potrzebą jest jednym z zasadniczych warunków powodzenia. Pozorne zaspokojenie wykreowanych zachcianek, oferowane «szczęścia» poprzez nabywanie, uprzedmiotawia relacje międzyludzkie, infantyлізуje zachowania. Ulegając tej tendencji ludzie podążają za chwilową, lecz złudną przyjemnością, co prowadzi do dehumanizacji życia społecznego i rozpadu więzi wspólnotowych. Egzystencja zaczyna dominować nad esencją”.

osób, a do 2050 r. wzrosnie nawet do 9,7 mld, jednakowo prognozy dla Polski nie są pozytywne³². GUS w 2014 roku ogłosił, że liczba mieszkańców Polski będzie systematycznie malała i w 2050 r. spadnie do poziomu 33,9 mln mieszkańców. Szacunki te są i tak bardzo optymistyczne, bowiem zakładają, że obecnie w naszym kraju żyje 38,5 mln ludzi. Jednak wyliczenia te nie obejmują emigrantów. Jeśli ich uwzględnić, to okazuje się, że w 2050 może być nas mniej niż 30 mln. Już teraz więcej Polaków umiera, niż się rodzi. Społeczeństwo staje się coraz starsze i coraz bardziej schorowane, a młodzi – w poszukiwaniu lepszego życia – emigrują za granicę³³.

Według takich prognoz, konsekwencje demograficznej katastrofy będą bardzo bolesne dla polskiej gospodarki i to już w najbliższych latach. Obliczano, według oficjalnych prognoz ZUS, że na wypłatę emerytur w latach 2015-2019 zabraknie... 356,5 mld zł! W wariantcie pesymistycznym (utrzymujące się wysokie bezrobocie, kryzys) deficyt może być jeszcze większy i wyniesie aż 416,6 mld zł!! Aby pokryć tak olbrzymi deficyt, każdy pracujący Polak musiałby jednorazowo przekazać do ZUS-u po około 25 tys. zł. I chociaż ten czarny scenariusz się nie sprawdził z przyczyn dodatkowych wpływów do budżetu, to i tak demografia jest największym wyzwaniem Polski od czasu zakończenia II wojny światowej³⁴.

3.2. Sposób na złagodzenie negatywnych skutków

Liczba ludności Polski zmniejsza się z dwóch przyczyn: małej liczby urodzeń i stałej emigracji. Czy istnieje sposób na spowolnienie procesu starzenia się społeczeństwa i ustabilizowanie liczby ludności³⁵. Czy Polska ma szansę poradzić sobie z tymi problemami? Obecna polityka realizowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości w naszym kraju stara się na wszelki możliwy sposób zapobiec spadkowi demograficznemu, ale czy to może odwrócić zastane tendencje, które mają już swoje cywilizacyjne zakorzenie-

³² G. Dyjak, *Alarmujące prognozy dla Polski. Populacja spadnie do 24 mln w tym stuleciu*, 2019, <https://www.pulshr.pl/rekrutacja/alarmujace-prognozy-dla-polski-populacja-spadnie-do-24-mln-w-tym> [dostęp: 05.05.2020].

³³ *Skutki niżu demograficznego*, infostrow.pl 3.10.2014, <https://infostrow.pl/edukacja/skutki-nizu-demograficznego/cid,69266>, [dostęp: 05.10.2020].

³⁴ Tamże.

³⁵ X. Devictor, *Starzenie się społeczeństwa a gospodarka*, THE WORLD BANK 14.06.2012, <https://www.worldbank.org/pl/news/opinion/2012/06/14/poland-aging-and-the-economy> [dostęp: 20.05.2020].

nie?³⁶. Obecne proponowane rozwiązania skierowane są między innymi na wsparcie demograficzne poprzez program: 500+, wyprawki szkolne dla dzieci czy emeryturę dla matek co najmniej czwórki dzieci itp.³⁷. Znaczący od polityki demograficznej sądzą, że mimo panującego ogólnego konsumpcjonizmu i nastawienia na wygodę i użycie, to jednak „wiele zależy od rządzących nami polityków oraz ich strategicznych planów na najbliższe lata”³⁸. Pytaniem jednak pozostaje to, czy rządzący mają w kontekście poprawy sytuacji demograficznej sprawdzone plany na przyszłość³⁹. Czy wręcz przeciwnie, wszystko musi iść trochę poprzez ryzyko oraz eksperymentowanie na żywej tkance społecznej. Nadto, jeśli liczyć się będzie jedynie „tu i teraz” oraz zdobywanie tak zwanych słupków popularności (w duchu działań populistycznych), to zabraknie odwagi na trudne, pro-populacyjne decyzje, a negatywne tendencje będą się nadal pogłębiały⁴⁰.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci wiele krajów UE wprowadziło szereg polityk, mających zachęcić rodziny do posiadania większej liczby dzieci.. Np. OECD w swoim raporcie z 2011 roku, definiuje politykę rodzinną jako działania zmierzające do: „stwarzaniu warunków posiadania tyłu dzieci, ile rodzice pragną, w czasie przez nich wybranym. Godzenia pracy zawodowej i rodziny. (...) Przeciwdziałanie ubóstwu rodzin i dzieci. Promowaniu roz-

³⁶ Por. I.E. Kotowska, *Jaka polityka wspierająca decyzje prokreacyjne jest w Polsce potrzebna?*, w: Niska dzietność w Polsce w kontekście recepcji Polaków, red. Idem, Warszawa 2014, s. 99-104.

³⁷ *PiS zapowiada spore finansowe wsparcie dla rodzin*, RadioMaryja.pl 3.09.2015, <https://www.radiomaryja.pl/informacje/pis-zapowiada-spore-finansowe-wsparcie-dla-rodzin>, [dostęp: 19.05. 2020].

³⁸ Por. A. Dąbrowska, *Postawypolskichkonsumentów—odkonsumpcjonizmu do zrównoważonej konsumpcji*, „Handel Wewnętrzny” 2 (2015), s. 88; tamże: „W ostatnich latach wiele miejsca badacze, przedstawiciele praktyki gospodarczej, a także decydenci poświęcają zarówno zrównoważonej konsumpcji, jak i konsumpcjonizmowi, czyli nadmiernemu zaspokajaniu potrzeb. Coraz częściej badacze konsumpcji, zachowań konsumentów starają się rozpoznać postawy konsumentów, znaleźć odpowiedź na pytanie, w którym kierunku podąża polski konsument, zrównoważonej konsumpcji czy konsumpcjonizmu? Rozważania te nasuwają kolejny problem badawczy – czy polscy konsumenci są gotowi zaakceptować zmianę stylu życia, zmienić nawyki zakupowe w trosce o środowisko naturalne?”.

³⁹ Por. B. Komorowski, *Wstęp: Szanowni państwo*, w: *Dobry klimat dla rodziny. Program polityki rodzinnej prezydenta RP*, Warszawa 2013, s. 3; tamże: „Polacy chcą mieć dzieci. Z badań wynika jednak, że powszechnie mają mniej dzieci, niż pragną, niż planowali, a czasami wręcz rezygnują z rodzicielstwa. Musimy zrozumieć, na jakie trudności i problemy napotykają rodzice we współczesnej Polsce i jakie są źródła ich negatywnych doświadczeń”.

⁴⁰ *Skutki niżu demograficznego*, art. cyt., <https://infostrow.pl/edukacja/skutki-nizu-demograficznego/cid,69266> [dostęp: 3.10.2014].

woju dziecka, równości szans dla dzieci”⁴¹. Z doświadczeń różnych krajów (na tym polu) można wyciągnąć ważne wnioski. „Po pierwsze, z takimi działaniami wiążą się znaczne koszty: 3.9% PKB w Danii, 3.4% we Francji, 3.3% w Niemczech. Dla porównania, w Polsce wydaje się obecnie na te cele 0.9% PKB. Po drugie, ważne jest nie tylko „ile”, ale również „na co”; wyniki osiągnięte w Danii, Francji i Niemczech bardzo się różnią. Skuteczność wsparcia finansowego jest różna, a kraje, które osiągnęły największy sukces to te, które skupiły się na pomaganiu matkom w pozostaniu w pracy – poprzez ochronę miejsca pracy w czasie ciąży kobiety, a następnie tanią, wszechstronną opiekę nad dziećmi od bardzo wczesnego wieku. Wreszcie po trzecie, nawet w przypadkach uwieńczonych największym sukcesem, podjęte wysiłki wystarczyły zaledwie do zbliżenia dzietności do poziomu niezbędnego dla zastępowalności pokoleń. Innymi słowy, polityka prorodzinna jest kosztowna, musi być bardzo starannie przemyślana, a nawet wtedy może być zaledwie częścią szerszego rozwiązania”⁴². Ważne jest wreszcie to, aby emigracja dodatkowo nie zaostrzała negatywnych trendów demograficznych. Jeśli w ciągu ostatnich dwóch dekad wielu Polaków opuściło kraj; to wrócił zaledwie mały ich odsetek. Emigrują zwykle ludzie młodzi, więc będą mieć dzieci za granicą.

Czy znajdzie się więc sposób na to, by zatrzymać tych ludzi w Polsce? Prawdopodobnie będzie to zależało od dostępności pracy i możliwości ekonomicznych – czyli od zdolności do utrzymania w Polsce wystarczająco wysokiego poziomu gospodarczego. Wiadome jest, że kraje o podobnej sytuacji wprowadziły specjalne programy, ułatwiające emigrantom powrót do ojczyzny; zwłaszcza takim emigrantom, którzy za granicą posiadają dzieci oraz zdobyli umiejętności, przydatne w ojczyźnie⁴³.

Zakończenie

Współcześnie w Polsce, jak i w Europie dostrzegamy niż demograficzny. Pytaniem, jakie warto zadać w tej kwestii, jest; który z wymienionych czynników wpływający na decyzję o posiadaniu rodziny i dziecka jest decydu-

⁴¹ *Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków*, red. I.E. Kotowska, Warszawa 2014, s. 38.

⁴² X. Devictor, *Starzenie się społeczeństwa a gospodarka*, THE WORLD BANK 14.06. 2012, dz. cyt., <https://www.worldbank.org/pl/news/opinion/2012/06/14/poland-aging-and-the-economy> [dostęp: 20.05. 2020].

⁴³ Tamże.

jącym, najbardziej wpływowym. Z badań wynika, że najczęstszymi powodami, dla których młode kobiety odkładają decyzję o dziecku, jest: brak stabilnej pracy oraz mieszkania, brak stabilizacji finansowej i dostępu do świadczeń, niezadowolenie z sytuacji materialnej, problemy z opieką nad dziećmi, kohabitacja, wydłużona edukacja, brak partnera czy wręcz niedojrzałość. Jednocześnie w harmonijnym połączeniu zadań żony-matki z pracą zawodową dokonuje się współczesna ideologiczna emancypacja kobiety. W takim układzie kobieta osiąga materialną oraz osobistą niezależność od męża, dowartościowanie jako członek rodziny czy społeczeństwa, często także zdobywa większe poczucie swojej godności. Są to doceniane wartości, ale jednak wydaje się, że odkładanie na później planów rodzicielskich, oceniane pod względem etycznym (tomistycznym) ze względu na bezcenny walor posiadania dziecka i rodziny, który tradycyjnie w społecznej hierarchii wartości stoi najwyżej, jest czymś negatywnym i społecznie i osobowościowo.

I jeśli (odkładanie dziecka na później, z całym ryzykiem skutków i negatywnych konsekwencji) jest to decyzja w największej mierze zdeterminowana sytuacją osobistą, to tak naprawdę, chodzi o współczesny styl życia (tzn. konsumpcjonizm), niedojrzałość osobową, tzn. niedojrzałość etyczno-moralną (patrzac ciągle z punktu widzenia etyki tomistycznej). Dowodem na to może być bardzo prosty fakt, iż dzieci posiadane w rodzinach także mniej zamożnych, mogą być szczęśliwe, zresztą podobnie jak ich rodzice; tzn. w całej pełni zrealizowane i dążące do wszelkich ideałów dyktowanych dziś przez społeczeństwo. Natomiast Kościół katolicki – swoją doktryną etyczną: „wspierając tych, którym stwarzane bywają trudności, (...) pragnie służyć każdemu człowiekowi, zatroskanemu o losy małżeństwa i rodziny”⁴⁴.

Streszczenie

Autorka niniejszego artykułu podejmuje się analizy problematyki spadku dzietności we współczesnych społeczeństwach (na przykładzie Polski), patrząc od strony przyczyn i uwarunkowań powszechnego zjawiska, jakim jest odkładanie decyzji o posiadaniu dziecka na później i później. Jeśli wśród przyczyn takiego stanu rzeczy można wymienić kwestie jak: brak

⁴⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele i świecie współczesnym Gaudium et spes*. nr 52; por. FC nr 1.

mieszkania, adekwatnej pracy (czyli stabilności społecznej), to wydaje się, że patrząc na problem od strony kohabitacji, wolnych związków, preferencji konsumpcjonistycznych itp., można powiedzieć, że u źródeł takiej decyzji leży (tak naprawdę) niedojrzałość osobowa współczesnych ludzi. Oczywiście, światłem etycznym w takiej ocennej perspektywie, jest etyka tomistyczna, która jest ciągle obowiązująca w doktrynie Kościoła katolickiego i jako taka jest dominująca (przynajmniej teoretycznie) w opiniach moralnych katolików. Jak wydaje się, to bezcenna wartość dziecka, i obiektywne szczęście rodziny z tym związane, są i powinny być wyznacznikiem najbardziej istotnym dla etycznych dywagacji w sprawie, spadku dzietności w polskim społeczeństwie, ale i w ogóle w Europie i na Zachodzie.

Słowa kluczowe: *demografia, spadek dzietności, przyczyny, etyka katolicka, przeciwdziałanie.*

Birth number and extension decisions on the first child

Summary

The author of this article undertakes an analysis of the problem of fertility decline in contemporary societies (on the example of Poland), looking at the causes and conditions of the universal phenomenon, which is postponing the decision to have a child for later and later. If the reasons for this state of affairs include: lack of housing, adequate work (i.e. social stability), then it seems that looking at the problem from cohabitation, free relationships, consumerist preferences, etc., it can be said that at the root of such a decision lies (in fact) the personal immaturity of modern people. Of course, the ethical light in such an evaluative perspective is Thomistic ethics, which is still binding in the doctrine of the Catholic Church, and as such is dominant (at least theoretically) in the opinions of moral Catholics. As it seems, the priceless value of the child, and the objective happiness of the family associated with it, are and should be the most important determinant for ethical divagations on the subject, decline in fertility in Polish society, but also in Europe and the West in general.

Keywords: *demography, fertility decline, causes, Catholic ethics, prevention.*

Bibliografia

Braun Ł., *Bądźmy najpierw małżonkami, a dopiero później rodzicami*, Aleteia 29.12.2016, <https://pl.aleteia.org/2016/12/29/badzmy-najpierw-malzonkami-a-dopiero-pozniej-rodzicami>

CEBOS, *Postawy prokreacyjne Polaków*, Warszawa styczeń 2010; https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF.

Cian L., *Kobieta: osoba twórcza i niepowtarzalna*, Warszawa 1997.

Dąbrowska M., *Postawy polskich konsumentów – od konsumpcjonizmu do zrównoważonej konsumpcji*, „Handel Wewnętrzny” 2 (2015), s. 88 -100.

Devictor X., *Starzenie się społeczeństwa a gospodarka*, THE WORLD BANK 14.06.2012, <https://www.worldbank.org/pl/news/opinion/2012/06/14/poland-aging-and-the-economy>.

Dyjak G., *Alarmujące prognozy dla Polski*, 2019, <https://www.pulshr.pl/rekrutacja/alarmujace-prognozy-dla-polski-populacja-spadnie-do-24-mln-w-tym-stuleciu,68888.html>.

Dyra M.J., Zienkiewicz J., *Konsumpcjonizm – konteksty społeczne i psychologiczne*, w: *Społeczno-ekonomiczne aspekty życia XXI wieku*, red. P. Szymczak, M. Maciąg, Lublin 2018, s. 26-27.

Dyrd M.J., Zienkiewicz J., *Konsumpcjonizm – konteksty społeczne i psychologiczne*, w: *Społeczno-ekonomiczne aspekty życia XXI wieku*, red. P. Szymczak, M. Maciąg, Lublin 2018, s. 16-27.

Głowacka J., *Zasilek macierzyński dla zwolnionej matki*, 2016. <https://www.rp.pl/ZUS/311059984-Zasilek-macierzynski-dla-zwolnionej-matki.html>.

Górnicka-Zdziech I., *Mama na etat w domu*, Warszawa 2006.

GUS - analizy statystyczne, *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Warszawa 2019.

GUS, *Liczba ludności spada. Nowe dane GUS*, TVN24 Biznes 29.02.2020, <https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/liczba-ludnosci-polski-dane-gus,1002760.html>.

Hicks D., *Macierzyństwo nie dla każdego*, <https://www.calareszta.pl/macierzynstwo-nie-jest-dla-kazdego-mnie-na-przyklad-przerasta>.

Infor Kadry, *Rozwiązanie umowy o pracę z ciężarną pracownicą*, 8.12.2014, <https://kadry.infor.pl/zatrudnienie/umowa-o-prace/319151,Rozwiazanie-umowy-o-prace-z-ciezarna-pracownica.html>, infostrow.pl, *Skutki niżu demograficznego*, 3.10.2014, [92](https://info-</p></div><div data-bbox=)

strow.pl/edukacja/skutki-nizu-demograficznego/cid, 69266, [dostęp: 05.10.2020].

Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej Familiaris consortio*, Rzym 22.11.1981.

Komorowski B., *Wstęp: Szanowni państwo*, w: *Dobry klimat dla rodziny*. Program polityki rodzinnej prezydenta RP, Warszawa 2013.

Kondziela J., *Tendencje i kierunki rozwoju katolickiej nauki społecznej*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1 (1986), s. 5-23.

Kossakowska K., *Polki wobec płodności i posiadania dzieci – doniesienie wstępne*, Uniwersytet Łódzki, 2017; https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/15619/Karolina_Kossakowska_Polki_wobec_plodnosci.

Kotowska I.E., *Jaka polityka wspierająca decyzje prokreacyjne jest w Polsce potrzebna?*, w: *Niska dzietność w Polsce w kontekście recepcji Polaków*, red. Idem, Warszawa 2014, s. 99-104.

Kotowska I.E., *Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych*, w: *Niska dzietność w Polsce w kontekście recepcji Polaków*, red. Idem, Warszawa 2014, s. 41-49.

Kulas K., GUS: *w Polsce mamy ujemny przyrost naturalny. Eksperti: należy oczekiwać dalszego spadku urodzeń*, money.pl 29.03.2020, <https://www.money.pl/gospodarka/gus-w-polsce-mamy-ujemny-przyrost-naturalny-eksperti-nalezy-oczekiwac-dalszego-spadku>.

Matysiak A., Mynarska M., *Rodzicielstwo w związkach nieformalnych: Wybór czy konieczność?*, Uniwersytet Opolski, <https://sslologia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/projekty/famwell/wystapienia/Documents/6MynarskaMatysiakOpole.pdf>.

Ministerstwo Rozwoju, *Nowy Program Narodowy*, Gov.pl 21.02.2020, <https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/narodowy-program-mieszkaniaowy>, [dostęp: 14.05.2020].

Mynarska M., *Bezdietność – wybór, ograniczenia, czy splot okoliczności? Jakościowa analiza procesu pozostawiania bezdietną*, Family Forum 25.04.2019, <https://czasopisma.uni.opole.pl/index.php/ff/article/view/887>.

Nowe wzorce rodziny w Polsce – kontekst społeczno-ekonomiczny i wpływ na zadowolenie z życia (FAMWELL), <https://sslkolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/struktura/ISiD/projekty/Strony/default.aspx>.

Podsiadły-Natorska E., *Dlaczego Polki boją się macierzyństwa?* <https://kobieta.wp.pl/dlaczego-polki-boja-sie-macierzynstwa>.

RadioMaryja.pl, *PiS zapowiada spore finansowe wsparcie dla rodzin*, 3.09.2015, <https://www.radiomaryja.pl/informacje/pis-zapowiada-spore->

finansowe-wsparcie-dla-rodzin.

Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele i świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965.

Szaryn J., *Czym jest katolicka nauka społeczna? Posłaniec św. Antoniego z Padwy* 5/14 (2005), s. 17.

Tomasz z Akwinu, Małżeństwo, *Suma Teologiczna*, Tom 32, Suppl. 41-68, zag. 49, art. 2.

Woźniak M., *Wiek, w którym najczęściej rodzimy pierwsze dziecko bardzo się zmienił. Nie mamy się czym chwalić*, Mama:Du27.06.2017, <https://mamadu.pl/131539,polki-rodza-coraz-pozniej>.